

Ronnie Ferrari, PIJEMY BY ZAPOMNIEĆ (ft. Loc

Łapie stopa wbijam czary mary
widzę ziomka traker, czarne okulary
puszcza moja nutę głośno aż mam ciary
pyta gdzie jedziemy, mówię – melanż stary elo

siadam na tylnej kanapie, patrzę
a tam 4 baty czekające na mnie właśnie
więc biorę je w łapę i chowam se w plecak
i spalę je dopiero gdy światło zgaśnie

ta muzyka powoduje że nie czuję rąk
nie czuję nóg
na koncertach wchodzę jak młody Bóg
wchodzę na scenę, dla mnie skacze młodych ludzi tłum
zbijam z nimi piony, powodując szum
myślę, że fajnie będzie kiedy bliżej się poznamy
nie możecie się doczekać
kiedy next koncert zagramy

padło pytanie co pije co pale
co robię ze ludzie pytają o zdjęcia
mówię mu ziomek: bo ja tylko chciałem pokazać coś Polsce nowego do wzięcia
Mijam już setną osobę patrzącą mi w oczy
myślącą to Ronnie Ferrari
który podbije rok 2-18 z bitami zasiadającym w bani

dziś piejemy by zapomnieć
dziś chcemy bawić się
dziś pozbywamy się wspomnień
dziś zabijamy je
dziś zmieniamy złe na dobre
dziś gramy muzykę
dziś rozpierdalamy kontent
dziś umieramy też

mówisz że na bitach latam
logiczne, mam helikopter
jebne se kitke jak Zlatan
nie skończysz jak Jodie Foster
Mówisz, że zimna suka z ciebie
cóż ja wolę gorące
dziś mogę przejść samego siebie
wsadzę ci łeb w toster

skończyłem temat już
z irvingów scieram kurz
zgonik jest już tuż tuż
zabijam jak Tom Criuse
Dlatego patrzysz znów
Planujesz na mnie lów
Piszesz o mnie per Bóg
Zac Efron, Luky Luck

sześciopaka nie mam, dzieciaka też nie chce, bywa, wybacz
szczęciopaka wypiję, lecz jak będę po dwóch piwach
cholera nawet pan Tadeusz skacze mi do gardła
cóż, nie on jeden, ale niestety reszta odpadła
chodź za mna na melanż, po roku już możesz mi zaufać
mimo że na co dzień nie pale, dzisiaj ściagnę bucha
nowi bit od ronniego ściagnie, trzy dni będę słuchał
ty swoje szorty ściagniesz, zaraz jak będę cię..[ekhem]

dziś piejemy by zapomnieć
dziś chcemy bawić się

dziś pozbywamy się wspomnień
dziś zabijamy je
dziś zmieniamy złe na dobre
dziś gramy muzykę
dziś ropzierd* kontent
dziś umieramy też